Nr. 34. Kraków, Sroda 3 Lutego 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie **1** złr., **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr. półrocz. **10** złr., rocznie **20** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Zamach fiskalizmu na właścicieli domów w Krakowie.

Kwiaty fiskalne zebrane na niwie Galicyjskiej podaje od dawna całemi wiązkami do wiadomości powszechnej czasopismo fachowe „Prawnik“ we Lwowie wychodzące. Rozpoczynając właśnie rok nowy (a dwudziesty trzeci swego istnienia) ofiarował onegdaj rzeczony tygodnik prawniczy w Nr. 1 z b. r. swoim czytelnikom nową wiązankę takichże kwiatów, mówiąc na wstępie, że nie z braku materjału zaszła dłuższa poniekąd przerwa w jego zbiorach. Mniemanie bowiem o naszych władzach skarbowych, iż ustały lub ustaną kiedyś w przesadnej gorliwości byłoby dla nich wielkiem ubliżeniem. Przeciwnie są one niestrudzone i wytrwałe, a przytem nie zrażają się żadną krytyką. Wszakże w ubiegłej kadencji Sejmowej a nawet i w Radzie Państwa tak dosadnie smagano fiskalizm w naszym kraju i przedstawiono cały szereg wniosków dążących do reformy skarbowości a raczej do ukrócenia wybujałości i zapędów fiskalnych. Słowa atoli i skargi uzasadnione przebrzmiały, a wszystko pozostało po dawnemu. W nowym tym zbiorze najpiękniejsze okazy zebrano z działań wymiarowego urzędu lwowskiego, który z niezrównaną gorliwością i bystrością sokoła, pragnie jak najostrzej tłómaczyć i tak ostre już przepisy ustawy skarbowej, czem jednak powoduje uzasadnione w zupełności rozgoryczenie w szerokich kołach publiczności, a w ostatecznym rezultacie zamiast Wysokiemu Skarbowi przysparzać korzyści, przeciwnie naraża go tylko na straty. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż mnożąca się coraz więcej ilość rekursów przeciw niesłusznym wymiarom przynosi straty skarbowi publicznemu, który opłacając ile można sowicie wyższych urzędników, nie może korzystać z ich pracy w innym produktywniejszym kierunku, lecz musi poprzestawać na tem, że drogo opłacany czas obracają na załatwianie tak rozlicznych — uzasadnionych i nieuzasadnionych — rekursów.

Cóż się zaś tymczasem dzieje? Zaległości po urzędach skarbowych z roku na rok wzrastają i to tak dalece, iż nie dostaje pracowników, zaczem idzie, że poczet urzędników skarbowych musi być znacznie co parę lat powiększanym.

Kubek w kubek toż samo i u nas dzieje się w Krakowie, a może jest nawet jeszcze gorzej pod niejednym względem. Wiadomo, że mocą ustawy z 9 lutego 1882 Nr. 17 D. U. P. stopa podatku czynszowego, po strąceniu jedynie 15% na utrzymanie budynku w dobrym stanie (sarta tecta), wynosi 26⅔% **od sprostowanego** tj. **dowolnie z urzędu powiększonego dochodu czynszowego**; do tej to daniny rządowej doliczyć jeszcze należy tytułem dodatków 12% na potrzeby **krajowe** (indemnizacji pańszczyźnianej, tudzież żandarmerji), następnie jeszcze pod mianem dodatków **komunalnych** 12%, tak iż ten straszliwie wygórowany podatek, który nigdzie w Europie nie dochodzi do takich jak u nas rozmiarów, pochłania całe 51% **pięćdziesiąt jeden procent a zatem większą połowę dochodów domowych, bez oglądania się na konieczną amortyzację kapitału w dom ten włożonego, bez oglądania się na ciężary hipoteczne i oprocentowanie takowych, jakoteż bez względu na opłaty asekuracyjne, stróżowe, kwaterukowe itd.**

Czy nie miał racji średniowieczny kameralista, który do władz skarbowych odezwał się w te słowa: „Boni pastoris est tondere pecus, non deglubere!“ Słowa te proroka na puszczy, nie doszły zapewne do wiadomości naszej **lokalnej komisji podatkowej**, która zazdroszcząc zapewne Herostratowi smutnej jego sławy, **zamierza jeszcze wyżej wyśrubować tutejszy podatek domowo-czynszowy.**

Obiegają bowiem po całem mieście z dobrego źródła zaczerpnięte, a zatem uzasadnione wieści, iż komisja lokalna, zyskawszy niby podstawę do wystąpienia urzędowego w nowo zaprowadzonych, dzięki ojcom miasta naszego, tabliczkach orjentacyjnych zamierza nie z polecenia wyższego, ale „motu proprio“, naśladując w tem inkwizycję hiszpańską przesłuchiwać wszystko, co żyje pod Wawelem, a przedewszystkiem wszystkich lokatorów, ażali przypadkiem ktoś z nich nie fasjonował mniejszego komornego, aniżeli płaci w rzeczywistości. Przytem ma wejść w użycie różnoraka presja, przyobiecywanie sekretu i premji za denuncjację szlachetną, w razie zaś potrzeby i pogróżki i t. p.

Miasto nasze w takim razie rozpadnie się na dwa obozy i zabrzmią wszędzie hasła i wołania: „Hie Welf, hie Waiblengen“. Tu fałsz! tu prawda!

Zaiste już zapanowało w całym, dość zakłopotanym z powodów budżetu miejskiego grodzie naszym przykre w wysokim stopniu zaniepokojenie pomiędzy mieszkańcami, a szczególnie właścicielami realności, którzy nas prosili usilnie o ogłoszenie niniejszego ostrzeżenia, póki jeszcze jest na czasie i dopóki jeszcze wojowniczej akcji zapobiedz może światły i dbały o dobro powszechne Namiestnik krajowy, który właśnie w ciągu dni ostatnich, z ważnych zapewne pobudek, zreformował „in capite et membris“ całe powiatowe starostwo tutejsze, czem dał nowy dowód nieustannej jego dla dobra publicznego troskliwości i czujności ojcowskiej. Ze wyższej inspiracji nie mogła w tej mierze odebrać komisja nasza lokalna wynika już chyba ztąd, ponieważ skarbowość austrjacka, wykazawszy onegdaj wcale niespodzianą nadwyżkę dochodów w zamknięciu rachunkowem z roku ubiegłego, wynoszącą aż 22⁵⁄₁₀ miljonów złr. może powiedzieć za przewodem ks. Bismarcka, że już nasyceni są Niemcy!!

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: Błażeja bisk.; jutro: Weroniki p.

Rocznice.

Lew, książę halicki, korzystając z tego, że w Polsce nastąpiła zmiana rządu, gdy po Bolesławie Wstydliwym Leszek Czarny na tron w Krakowie wstąpił, umyślił urwać Polsce kawał ziemi. Aby tem skuteczniej napaść na Polskę, połączył się z Tatarami, co oburzyło cały świat chrześcijański. W tej spółce przeszedł Wisłę pod Sandomierzem i posuwał się na Kraków, ale *zastąpił mu pod Goślicami drogę Leszek Czarny i pobił go tam i Tatarów na głowę 4 lutego 1280 r.*, poczem ścigał Leszek księcia ruskiego aż po Lwów, wszędzie po drodze zwyciężając zabiegające mu zastępy ruskie.

Wiadomości kościelne. W sobotę dnia 6 b. odbędzie się w kościele św. Marka XX. Emerytów solenne nabożeństwo ku czci św. Doroty panny męczenniczki.

Aura. Dzień wczorajszy nieodpowiedział dawnym tradycjom naszym, które głoszą, że na 2 lutego w dzień Matki Boskiej Gromnicznej najtęższe bywają mrozy. W każdym przecież razie niedźwiedź począł na nawo krzątać się nad przyrządzeniem sobie budy, czyli mówiąc inaczej, że prawie wiosenna wczorajsza pogoda zapowiada długą i przykrą jeszcze zimę. Ha! zobaczymy: dość że użyliśmy wczoraj spaceru, jak należy. Ludek roił się na ulicach a z rana tłumy oblegały kościoły. Po południu całe szeregi spacerowiczów wysunęły się za miasto a słynny Józef przy Podgórskim moście nie mógł nastarczyć ani truneczków, ani kąsków dla spragnionych i głodnych.

Nawet po za rogatkami miejskiemi ruch był znaczny i ożywiony, Podgórze, Metz, Wenecja i inne zakłady jadło i piwodajne, nawet zimowe kręgielnie miały swoich zwolenników. Jednem słowem było ludno, rojno, wesoło, świątecznie, choć... powiedzmy sobie na ucho bieda, bieda, a wiadomości z prowincji wcale niepocieszające.

Gromnice. Święto wczorajsze Oczyszczenia N. Marji Panny sprowadziło z pobliskich okolic do Krakowa przeszło 6 tysięcy włościan ubranych odświętnie z pięknie przyozdobionemi gromnicami w ręku. Mnóstwo osób nieposiadających gromnic nabywało takowe od mydlarzy i straganiarek, siedzących rzędem pod kościołami. Kupowano ich najwięcej w handlu przyborów kościelnych Przybylskiego. Wspaniały widok przedstawiało tysiące gromnic jarzących się w świątyniach. Włościanie przywiązujący wielką wagę do „dnia gromnicznego“ pozostali i na nabożeństwie popołudniowem, udając się dopiero późnym wieczorem do domów.

Jasełka.

Czy są na świecie barwy dość czarne,
By odmalować to były godne,
Co sercu mówią dwa słówka marne,
Dzieci głodne!...

* * *

Czy są na świecie serca z kamienia,
Czy są na świecie oczy wyrodne,
By patrzeć mogły bez łez, bez drżenia,
Na dzieci głodne?

* * *

Przed wami staję — ludzie bogaci.
Ulżyć tej nędzy w waszej możności
W imieniu małych sióstr mych i braci.
Błagam litości.

* * *

Dzieło zaczęte pełńmy wytrwale.
Niech biedne dzieci naszego grodu
Pomocą naszą wspierane stale...
Nie znają głodu!...

* * *

Po odegraniu wspaniałej uwertury bethowenowskiej z Egmonta, rozpoczęło się przedstawienie Jasełek, tej nieznanej u nas nowości, powyższym pięknym wierszykiem pani Domańskiej, żony tut. profesora uniwersytetu. Wierszyk wygłoszony udatnie przez jedną z panienek, przyjęła licznie zgromadzona publiczność bardzo sympatycznie.

O samych Jasełkach długoby się trzeba rozpisywać, aby wiernie oddać miłe wrażenie, któregośmy doznawali z widoku pięknych obrazów, które się powszechnie podobały.

Obrazy te wykonano pod kierunkiem pp. Alfreda Romera i Lisiewicza.

Część muzykalną wypełniło zasłużone już, choć młode Towarzystwo „Lutni“ pod kierownictwem p. Steibelta, oraz orkiestra wojskowa pod znakomitym kierunkiem p. Hock. Pieśni Kremsera odśpiewał chór bardzo dobrze. Trudny kwartet Schumana na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę (op. 44) wypadł również dobrze. Bardzo podobała się gra p. starościny Zborowskiej i p. Ostrowskiego, nauczyciela.

Oto w krótkich wyrazach sprawozdanie z wieczorku, którego przyprowadzenie do skutku, nastręczało niewypowiedziane trudności, pokonane przez komitetowych uznania godną wytrwałą pracą i wielkiemi trudami. Część zasługi przypada w udziale p. Zygmuntowi hr. Cieszkowskiemu, hr. Antoniowej Wodzickiej, p. Steibeltowi, jak i w ogóle wszystkim współdziałającym, którzy z gotowością połączyli swe szczere usiłowania i prace do przeprowadzenia pożytecznego dzieła. Udział publiczności był bardzo znaczny. Już wczesnym wieczorem zabrakło biletów. Z tego powodu postanowiono powtórzyć przedstawienie w najbliższą niedzielę. Zyska na tem sprawa głodnych dzieci i sama publiczność, która rzeczywiście za mało ma w Krakowie rozrywek.

Walne zgromadzenie cechu stolarzy i bednarzy m. Krakowa odbędzie się w sobotę dnia 13 b. m. Na porządku dziennym będzie: 1) Odczytanie sprawozdania z czynności cechu za rok 1891; 2) Zamknięcie rachunków z roku ubiegłego, 3) Wybór starszego cechu i członków Wydziału; 4) Uchwała nowego statutu odnoszącego się do czeladzi stolarskich; 5) Wnioski i interpelacje.

Bal „Zgody“ tak jak się tego spodziewać można było wypadł doskonale. Na sympatyczną tę zabawę zebrało się mnóstwo osób. Toalety pań skromne, lecz gustowne, harmonizowały ze strojem balowym mężczyzn. Tańce dzielnie prowadzone przez p. D zmieniały się jak w kalejdoskopie aż do godziny 3 rano. W zabawie wczorajszej brali także udział wybitniejsi obywatele naszego miasta wraz ze swemi rodzinami.

Koncert. Krakowska „Harmonja“ wystąpiła wczoraj wieczorem w sali Czermaka z własnym koncertem. Obszerne lokale Johnowskie zapełniły się publicznością, która gorąco oklaskując każdy wykonany numer programu dodawała zachęty naszym koncertantom do nadprogramowego wykonywania utworów. Koncert trwał do godziny 10 wieczorem a wychodząca publiczność winszowała dyrektorowi orkiestry p. Sellerowi sukcesów, jakie w tak krótkim czasie zdołał osiągnąć z tą młodzieńczą drużyną.

Wystawę Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach zwiedziło wczoraj 564 osób.

Z odczytu. Ostatnia prelekcja prof. Tarnowskiego „O Szujskiego latach młodych“ odbyła się wczoraj o godz. 3 po południu wobec tłumnie zgromadzonej publiczności. Szanowny prelegent charakteryzował rozwój duchowy młodzieńca, który w owym okresie życia pracował nad sobą, zdobywał wiedzę pochłaniał mnóstwo książek, pisał wiersze i myślał o ożenieniu. Umysł Szujskiego z natury dzielny przyswajał sobie z łatwością najrozmaitsze wiadomości z różnych dziedzin wiedzy; charakter idealny kształtował się coraz wyraźniej i nabierał hartu; serce kochało wszystko, co piękne i wzniosłe; fantazja rozwijała skrzydła — natchnienie poetyckie wylewało się w wierszach. Powaga myśli u Szujskiego — młodzieńca równała się powadze dojrzałego i gotów był do walki, jaką wkrótce podjął. — Publiczność nagrodziła prof. Tarnowskiego hucznemi oklaskami.

Obejście przepisów. O ile wiemy, nie wolno nigdzie tamować komunikacji w ulicach. Tem bardziej panowie kupcy mają obowiązek cierpliwie czekać na gości, nie zaś zaczepiać i chwytać za ręce przechodniów, wciągając tychże literalnie do sklepów. Tymczasem cały Kazimierz, cała tłuszcza miejscowych handlarzy, tandeciarzy i mniejszych lub większych kupców, jak gromada głodnych wilków rzuca się na spokojnie idących, aby ci, chcąc nie chcąc, u nich kupowali. Do tego dochodzi, że niepodobna stanąć na chwilę przed jaką wystawą sklepową z prostej ciekawości, bo cię obskoczy tłum dużych małych, krzyczących, wrzeszczących synów Izraela i zmusi albo do haniebnej ucieczki, albo też do wcale niepotrzebnego wydatku, byle tylko ochronić się od urwania rękawa. Czy te wstrętne napaści żydowskie, począwszy od Podgórza a skończywszy w Sukiennicach i przed każdym niemal sklepem chałatowców, nie zwrócą wreszcie uwagi władz, których obowiązkiem dbać o dobro mieszkańców spokojnych?... Oj ten nasz magistrat!

Muzyka spacerowa. Wczoraj o godzinie 12 w południe przygrywała orkiestra „Harmonji“ w Głównym Rynku przy wylocie ulicy Sławkowskiej. Orkiestra ta złożona z naszej młodzieży rękodzielniczej pomimo wyboru dość trudnych utworów muzycznych popisała się dzielnie a „Marsz Sokołów“ i walc „Donauerlen“ zadowolnił nawet wybredniejszych słuchaczy.

Z sali sądowej. Dziś przed sądem przysięgłych toczyć się będzie rozprawa Mikołaja Wocha, oskarżonego o rozbój, i Tomasza Kukuły o kradzież. Pierwszej rozprawie przewodniczyć będzie radca sądu dr. Wolff, a drugiej radca sądu p. Wawrausch.

Latarnie gazowe bywają obecnie zapalane o godzinie 5 wieczorem, a gaszone o godzinie 6 minut 15. Od 10 b. m. będą zapalane o godzinie 5 minut 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 6 rano; od 21 zaś b. m. do 1 marca o godzinie 5 minut 30 wieczorem, a gaszone o 5 minut 30 rano.

Woda na Wiśle opadła dotąd przeszło na 1 metr. Kra już płynąć zupełnie przestała. Woda na Błoniach i w parku dra Jordana również spłynęła; na nizinach tylko i w kotlinach potworzyły się liczne kałuże. Komunikacja została kompletnie przywróconą. Niespodziewany ten wylew nastąpił podobno z powodu otwarcia śluz pod Mydlnikami. W sprawie tej zarządziło starostwo krakowskie surowe śledztwo.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We czwartek 4 lutego: *Na jedną kartę,* dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

Ostatnia poczta.

Lizbona 1 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza królewskie pismo odręczne, w którem król Karol oświadcza, że wobec ofiar, nałożonych na wszystkich z powodu smutnego położenia kraju, zrzeka się piątej części swojej listy cywilnej na rzecz skarbu państwa.

Lizbona 1 lutego. Przedłożony przedwczoraj Izbie projekt ustawy wyznacza 5 prc. do 20 prc. podatek na pensje urzędników, zarządza 10 prc. do 20 prc. podwyższenie podatków bezpośrednich, obciąża papiery państwowe włącznie z obligacjami publicznemi 30 prc. podatkiem i żąda od Izby upoważnienia dla rządu do następujących spraw: 1) Do rokowania z właścicielami obligacyj pożyczek zagranicznych o konwersję jednej części kapitału i kuponów na bony skarbowe, których amortyzację uregulowanoby później; do tych właścicieli, którzy konwersję odrzucą, zastosowane być ma to samo postępowanie, jak do właścicieli wewnętrznych państwowych obligacyj, 2) Do obrócenia niektórych dochodów skarbowych na umorzenie długu państwa. 3) Do ograniczenia wszystkich wydatków administracyjnych. W kołach deputowanych panuje przekonanie o konieczności przyjęcia przedłożonego projektu ustawy, który wogóle zrobił bardzo dobre wrażenie.

Wenecja 1 lutego. Na przedwczorajszem ostatniem posiedzeniu międzynarodowej konferencji sanitarnej podpisano konwencję, obejmującą wszelkie dotyczące kwestje techniczne. Porozumienie jest zupełne. Niektórzy dyplomatyczni zastępcy, biorący udział w konferencji, jako delegaci, poczynili przed podpisaniem pewne zastrzeżenia aż do otrzymania instrukcyj ze strony odpowiednich rządów. Przed rozejściem się wyrazili delegaci hołd królowi włoskiemu, królestwu Włoch swą sympatję i wdzięczność, a miastu Wenecji podziękowanie za gościnność i uprzejmość. Także prezydentowi hr. d'Arco wyrazili delegaci żywe uznanie.

TELEGRAMY.

Koło polskie.

Wiedeń 3 lutego. Koło polskie zajmowało się na ostatniem posiedzeniu sprawą żeglugi parowej na Dunaju. Nad § 1 wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli dep. Piniński, Edward Gniewosz, Szczepanowski i Henzel. W końcu § 1 przyjęto wraz z rezolucją dep. Pinińskiego, który żąda, aby rząd towarzystwo ściślej kontrolował. Nad § 12 również dłużej rozprawiano, a dopiero resztę przyjęto bez dyskusji. Komisji parlam. polecono, aby się oświadczyła przedewszystem za ściślejszą kontrolą.

Chrzest na dworze cesarskim.

Wiedeń 3 lutego. Chrzest córki arcyksiężnej Marji Walerji odbył się wczoraj o godzinie 12 w południe. Udzielił go proboszcz parafji zamkowej ks. Wawrzyniec Mayer w obecności cesarza, cesarzowej i wszystkich obecnych w Wiedniu arcyksiążąt. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który umyślnie przybył z Oedenburga, oraz dostojnicy dworscy hr. Kalnoky, Taaffe, Szoegyeny, Marich byli również świadkami chrztu. Matką chrzestną była cesarzowa. Mała arcyksiężniczka otrzymała imię Elżbiety.

Pogłoski o przesileniu ministerjalnem.

Budapeszt 3 lutego. Rozchodzą się różne pogłoski w sprawie przesilenia ministerjalnego. Pogłoski te są przecież bezpodstawne. Wywołało to tu liczne komentarze, że minister handlu Barosz, po zawarciu traktatów handlowych nie został tak odznaczony, jak austrjacki jego kolega.

Leon XIII.

Rzym 2 lutego. Wczoraj o godzinie 11 przyjmował Ojciec św. w sali tronowej reprezentantów parafij, kapituł i korporacyj religijnych w Rzymie. Delegaci wręczyli Jego Świątobliwości z powodu uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej, według starego zwyczaju, wielkie ozdobne świece woskowe. Papież wyglądał dobrze i przemawiał do każdego z delegatów. Audjencja trwała przez południe.

Rewizja konstytucji w Belgji.

Bruksela 3 lutego. Deput. Woeste i Frère-Danson wzywali ministra Bernaerta, aby wyłuszczył swe zamiary co do rewizji konstytucji. Minister zapowiedział rewizje ustawy wyborczej, proponuje walną reprezentację mniejszości, djety dla deputowanych, uregulowanie sprawy następstwa tronu i małżeństw książąt, oraz *referendum* króla. Izba przekazała powyższe oświadczenie komisji. Socjalni demokraci postanowili urządzać codzienne przed parlamentem demonstracje na rzecz powszechnego głosowania.

Blizki koniec rozdwojenia w Czechach.

Praga 3 lutego. Katolicki dziennik *Czech* przemawia za utworzeniem potrójnego przymierza czeskiego. W nowym związku młodoczesi mają być żywiołem pobudzającym a szlachta czeska miarkującym.

Podróż ministra.

Budapeszt 3 lutego. Minister honwedów bar. Fejervary udał się do Sofji. Twierdzą tu, że podróż ministra nie ma żadnego znaczenia politycznego, bo pragnie on tylko odwiedzić swą córkę, która jest żoną generalnego konsula Buriana.

Walka celna.

Cerbère 3 lutego. W ciągu całego dnia nie przybył z Hiszpanji ani jeden pociąg towarowy, ponieważ wskutek walki celnej między Francją a Hiszpanją z tego ostatniego kraju nikt towarów za Pireneje nie wysyła.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt 3 lutego. Na 403 wyborców znane są rezultaty z 400 okręgów. Liberałom przypadło 325 mandatów, niezależnym 83, narodowcom 61, zwolennikom Ugrona 14. Trzej deputowani nie należą do żadnego stronnictwa. Stronnictwo liberalne utraciło do 68 okręgów, ale zyskało 54.

Morderstwo w pociągu.

Petersburg 3 lutego. Na linji kolejowej Libawa-Romny, zamordowano i obrabowano w pociągu jednego z podróżnych. Jako sprawcę morderstwa aresztowano konduktora kolejowego Tobolkę.

Lwów 3 lutego. Wiec ruskich moskalofilów potępił „konszachty“ Romańczuka z rządem, uznając potrzebę zgody z Polakami. (?? P. R.)

Czerniowce 3 lutego. Jednoroczny ochotnik Avuter odebrał sobie życie, z powodu kary nałożonej na niego przy raporcie.

Wiedeń 3 lutego. Przywódca Niemców czeskich miał z hr Taaffem dwugodzinną konferencją w sprawie ugody. Konferencje w tym przedmiocie jeszcze nieskończone.

Wiedeń 3 lutego. Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu: „W tutejszych kołach rządowych sądzą, że sprawa obsadzenia posady gubernatora Banku austro-węgierskiego blizka jest załatwienia. Chodzi o to, aby nowy gubernator miał czas zapoznać się ze stosunkami i interesami Banku, zanim rozpocznie z rządem układać się co do regulacji waluty. Zdaje się przeto, że decyzja o ustąpieniu p. Totha ze stanowiska prezydenta wspólnej Izby obrachunkowej, jako też w kwestji, czy p. Plener przyjmie ofiarowany sobie urząd prezydenta rzeczonej Izby, rychlej nastąpi niż się tego spodziewano. Przypuszczają także, iż pobyt dra Schmeykala w Wiedniu jest w związku z postanowieniem Plenera“.

Wiesbaden 3 lutego. W Bochum wytoczono 17 wójtom i robotnikom proces o fałszowanie stempli i dokumentów, jakoteż z powodu innych oszustw na szkodę Zarządów kolejowych. Mówią, że wskutek wyższego polecenia innym członkom Stowarzyszenia w Bochum, wytoczony będzie proces dodatkowy.

Lizbona 3 lutego. Przed przystąpieniem do rozpraw nad wnioskami finansowemi rządu postanowiła większość Izby zająć się budżetem, aby poznać rzeczywisty stan skarbu państwa.

Kolonja 3 lutego. *Kreuz Ztg.* donosi, że generał porucznik Petrow uzyskał nominację na dyrektora departamentu kolejowego.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 470(66-)

Akademik, filolog, pozbawiony wszelkich środków utrzymania, poszukuje lekcyj, choćby za najskromniejszem wynagrodzeniem. Adres udzieli Administracja **„Kurjera Polskiego".** 528(34 ?)

Uczeń klasy VI. gimnazjalnej, poszukuje lekcyj, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego". 557(5-6)

Posady i prace.

Osoba biegła w krawieczczyznie, podejmuje się robót w domach prywatych. Zgłoszenia M. S., ul. Szewska, Nr. 12, II. p. w oficynie. 558(4-6)

Były wachmistrz żandarmerji, następnie djetarjusz w urzędzie katastralnym, po ukończeniu prac w tym urzędzie znalazł się bez zatrudnienia i szuka jakiegobądź zajęcia, najchętniej w biurze. Bliższych wiadomości udzieli łaskawie adwokat Dr. Szafiarski, Mały Rynek.

Parasol wymieniono mi na koncercie w Tow. muz. Wiadomość w Admin. „Kurj. Pols."

Doniesienia rozmaite

Nauki kroju wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzacych, jako to: staników, żakietek, dolmanów, rotund itd. oraz ubrań dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: **Ludwika Łatkiewicz, Wiślna l. 4, I-sze piętro.**

Osoba zajęta w urzędowej instytucji, poszukuje posady jako administrator kamienicy, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod X. Kurniki 7

Akademik lub student, szkół średnich, znajdzie umieszczenie z usługą i wiktem. Wielopole, l. 10, I. p.

Maszynę drukarską (Schnellpresse), czcionek i innych przyborów drukarskich poszukuje się do kupienia. Bliższa wiadomość w administracji „Wieńca Polskiego" w Cieszynie. 540(3-3)

Lokale

Trzy pokoje frontowe z kuchnią, na III. p., każdego czasu do wynajęcia. Ul. Florjańska, l. 3 559(4-6)

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. Ul. Topolowa, l. 4. 560(4-4)

Pokój kawalerski, umeblowany, frontowy, przy ul. św. Filipa, Nr. 14, zaraz do wynajęcia. 531(4-4)

Istniejący od 1860 roku.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA".

Urządza pogrzeby od najskromniejszych, do najwspanialszych, po bardzo umiarkowanych cenach, ze ścisłą punktualnością. Posiada składy **trumien** rozmaitego gatunku, tak z metalu, jakoteż i z drzewa. Najwykwintniejsze **własne karawany, karety, powozy jednokonne i parokonne. Konie** do wyboru różnej **maści**. Magazyn zaopatrzony we wszystkie przybory pogrzebowe, oraz **dekoruje kirem** pośmiertne pokoje, wysyła ludzi w bogatych **uniformach** do asystencji przy pogrzebach. Zakład przeprowadził już około **5000** pogrzebów za które posiada **dziękczynne listy** od pozostałych rodzin.

Zamówienia przyjmuje we własnej realności, przy **ulicy Zwierzynieckiej, Nr. 32, w Krakowie.**

J. K. Pękalski, właściciel zakładu.

Depesze: **„Concordia", Pękalski, Kraków.** 85(2-20)

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA

PISMO MIESIĘCZNE,

POŚWIĘCONE NAUKOM, SZTUKOM i SPRAWOM SPOŁECZNYM,

rozpoczyna z rokiem 1892-gim pięćdziesiąty drugi rok swojej działalności naukowo-literackiej i wychodzić będzie, jak w roku ubiegłym, w *zeszytach najmniej 12-tu arkuszowych.*

Zreorganizowawszy wydawnictwo Bibljoteki, Redakcja i w dalszym ciągu dokładać będzie usiłowań, polegających na starannym doborze poważnych prac naukowych, wytwornych dzieł literackich i artykułów, do potrzeb dzisiejszych zastosowanych. Coraz liczniejszy zastęp współpracowników zapewnia dalszy rozwój pisma, a znacznie przez rok ubiegły zwiększona liczba prenumeratorów daje otuchę Redakcji, że jej usilne starania znajdą w szerszych jeszcze kołach czytelników życzliwe poparcie.

Program „Bibljoteki Warszawskiej" zawiera następujące działy:

I. **Filozofja** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych.
II. **Historja.** Dzieje powszechne i własne.
III. Kwestje **społeczne, prawne i ekonomiczne**
IV. Studja **z nauk przyrodniczych.**
V. Studja **podagogiczne i lingwistyczne**
VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.
VII. Studja literackie.
VIII. **Krytyka** utworów piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. — **Przegląd literatury** belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych.
IX. Studja **artystyczne** i oceny dzieł sztuki.
X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym (artystycznym, społecznym i ekonomicznym).
XI. **Kronika miesięczna**
XII. Wiadomości **bibljograficzne.** 9 (3-5)

(Adres: **Warszawa, ulica Foksal 6**).

Warunki prenumeraty:

„Bibljoteka Warszawska" kosztuje we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . Rs. 10.
Półrocznie . . . . „ 5.

SKŁAD TOWAROW ZELAZNYCH i NORYMBERSKICH

pod firmą

EMANUEL TILLES

W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej, L. 36, (we własnym domu).

Poleca swoje zapasy towarów, jakoto:

Noże, widelce, łyżki z różnego metalu, scyzoryki, korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i naczynia kuchenne, żelazne i blaszane emaljowane. Samowary tulskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łóżka, umywalnie i wieszadła. Ceny najumiarkowańsze i stałe. 12(0-10)

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(3?-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro-Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J. Danneberg, Wieden I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c. k. pocztowej Kasy oszczędności.**

JAN POJE

1879(28-?)

KRAKÓW

ulica Florjańska, Nr. 33.

FABRYCZNY SKŁAD

MASZYN do SZYCIA

Sprzedaż na raty po 1 złr. tygodniowo, lub też gotówką o 10 procent taniej.

Illustrowane cenniki gratis i franco.

HANDEL WIN JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie roku 1806. 198 (?6 120)

Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki.** Cenniki i próbki gratis i franco. **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 44. Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**

MAGAZYN

UBIORÓW MĘZKICH

i dziecinnych

CHEMINA FELDMANNA

Plac WW. Świętych l. 1, róg ul. Grodzkiej, obok Magistratu,

zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najmodniejsze i najlepsze ubrania mężkie i dziecinne, sprzedając takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Szlafrok zimowy od złr 7 do	złr. 15.
Ubranie marynarkowe z szewiotu dobrego	„ 14.80
Spodnie kamgarnowe, zimowe	„ 4.45
Paltot szewiotowy lub moutoniakowy od złr. 12 do	„ 25.50
Ubranka dziecinne od	„ 3
Płaszczyki „ „	„ 5.95
Kożuszki wyborne z futrzanemi kołnierzami	„ 11.
„ kangurowe	„ 15.50

Upraszając o liczne względy, pozostaję

Z poważaniem **CHEMIN FELDMANN,**

1962(5-) Pl. WW. Świętych, L. 1, róg ul. Grodzkiej, obok Magistratu.

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"

przeniesiona z ulicy Grodzkiej, l. 31. do domu

L. 45, Rynek główny, Linja A—B



Poleca nagrodzone na wystawach hygjenicznych w kraju i za granicą

gorsety gumowe i włosienicowe

jak również specjalne 71(4-10)

gorsety „Sirène".

Za sumienne i akuratne wykończenie **właścicielka** ręczy.

CENY UMIARKOWANE.

Warszawska pracownia Gorsetów „à la Sirène".

Kraków, Rynek gł., L. 45, Linja A—B.

MYŚL

Najtańsze i najlepsze czasopismo literackie, społeczne i naukowe pn. „Myśl" w Krakowie rozpoczyna z dniem 1 stycznia rp. drugi rok istnienia. „Myśl" zamieszcza znakomite studja i szkice naukowe i literackie, prace beletrystyczne najcelniejszych naszych pisarzy, jak: Orzeszkowej, Bałuckiego, Blizińskiego, Jeża, Gawalewicza itd., zapoznając swych Czytelników z całym współczesnym światem literackim i społecznym, za pomocą przeglądów i listów ze wszystkich ognisk cywilizacji. Obok rzeczy oryginalnych, drukuje „Myśl" arcydzieła literatury zagranicznej, a mianowicie prace: Brandesa, Ibsena, Strindberga, Hamsona itd. Fejleton pt.: „Wolne Myśli", porusza wszystkie żywotne sprawy, będące na czasie, poddając je przedmiotowej krytyce i wszechstronnemu oświetleniu. W dziale pt.: „Z domu niewoli", znajdą czytelnicy najszersze i najwiarogodniejsze wiadomości o stosunkach pod zaborem moskiewskim. „Myśl" daje również portrety osób zaszczytnie znanych na polu literatury i nauki, a prócz utworów beletrystycznych w numerze, włącza się do zeszytu **bezpłatny dodatek powieściowy.** Prenumeratorowie, nadsyłający conajmniej półroczną przedpłatę wprost do administracji otrzymają **bezpłatnie** początek powieści (dwutomowej) St. Graybnera pt.: „Mamin Synek", oraz premjum w formie doskonałej **książki**, przenoszącej wartością wysokość przedpłaty.

Wkrótce rozpocznie się w dodatku druk najnowszej powieści Emila Zoli pn.: „La guerre" („Wojna") oraz głośnego dramatu G. Hauptmana pt.: „Samotnicy ducha". Pierwszy rocznik „Myśli" nabywać można **tylko w administracji pisma po cenie zniżonej.**

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.** Warunki przedpłaty na prowincji i w całej Monarchji: **Półrocznie 4 złr. kwartalnie 2 złr.** (Dodatek bezpłatny) **Numer okazowy na żądanie gratis i franco.** 2128 6-6)

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(45-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** [illegible] cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Pod prasą: **Pożar w klasztorze i Zięć dla parady.**

CUKIERNIA ST. GĘDZIERSKIEGO

ulica Długa, Nr. 20,

poleca **Cukry deserowe, Ciasta** oraz

PĄCZKI

po 4 cnt. 7(5-10)

Codziennie świeże od godziny 1-szej po południu. (W cukierni **Bilard**).

ROZPACZ.

W nieopisanej nędzy i braku najkonieczniejszych potrzeb do życia, pozostająca wdowa wraz z siedmiorgiem dzieci, udaje się do litościwych serc Sz. Publiczności, upraszając o podanie ręki pomocy. **Marja Koza ul. Łazienna, Nr. 18, Tarnów.** 98(3-4)

Kilka eleganckich

sukien damskich

do sprzedania.

Wiadomość **ul. św. Jana, l. 10, u stróża.** 101(2-3)

Poszukuję dzierżawy

FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego w bliskości większego miasta, lub przyjmę posadę rządcy. Zgłoszenia proszę adresować: **A. S.** poste-restante, poczta: **Ustrzyki-Solina.** 3(2-)

WYROBY

MEBLI GIĘTYCH

z suchego drzewa,

rwale, gustownie i ozdobnie wykonywanych, 1 60(100 ?)

zawsze na składzie w odpowiedniej ilości **i po najtańszych cenach** polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka

Kraków, ulica Piekarska, 21.

Zamówienia odwrotną pocztą najpunktualniej.

Wszech nauk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro.

Dla ubogich chorych od 8—9 rano bezpłatnie. 7 10(5-60)

Starszym i młodszym mężczyznom

cierpiącym na

rozdrażnienia nerwowe i organiczne

poleca się dzieło:

Radcy sanitarnego

Dr. Millera

obejmujące radykalne środki leczenia, które wyszło obecnie w powiększonej edycji. Otrzymać je można za przesłaniem 60 cnt w markach pocztowych.

Edward Bendt

w Brunszwiku.

Księgarnia K. Bartoszewicza

(Kraków, Szewska)

poleca następujące nowości:

	złr. ct.
Bartoszewicz K. Fejletoniki	1 —
Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3go Maja. 2 wielkie tomy	3 60
Lenartowicz Teofil. Trzeci Maja, wiersz poświęcony młodzieży warszawskiej.	— 20
Do starego pokolenia, poemat z pod zaboru rosyjskiego (drugie wydanie)	
Grudziński St. Na ruinach (wydanie drugie)	— 20
Na gwiazdkę książka illustrowana dla dzieci, piękne wydanie	— [illegible]
Album rycin, portretów i widoków odnoszących się do Konstytucji 3go Maja. Zeszyt I (zeszyt drugi wyjdzie za parę tygodni) cena zeszytu	— 80
Pieśni polskie, wydanie czwarte znacznie powiększone, cena	— 60
— w oprawie	1

Wydania z roku 1891.

Biuro „Solidarności"

Towarzystwa popierającego swojski przemysł i handel znajduje się **przy ulicy Szpitalnej l. 8.** I-sze piętro na lewo a otwarte jest codziennie od godz. 2 do 4 popołudniu.

Posiedzenia zarządu „Solidarności" odbywają się co piątek, o godz. 8 wieczorem w biurze Towarzystwa. 8?5(14-)

Gdy mi potrzeba inserować 6(3-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Udzielam lekcyj

GRY NA FORTEPIANIE

jakoteż podejmuje się

grać do tańca w czasie zabaw karnawałowych (wieczorkach, kompletach, weselach)

tak **na** samym fortepianie, jak i z towarzyszeniem skrzypiec.

Interesowani zgłosić się raczą na ulicę Karmelicką l. 4. w podwórzu (dom p. Ungara).

Apteka.

Mam zamiar kupić aptekę w Galicji. Pp. Właściciele aptek raczą nadsyłać swe oferty pod lit. ***A. D. 26,*** poste restante ***Kraków.*** 899(14-15)

Pierwsza spółka Flisaków

Poleca Szan. P. T. Publiczności nowo otwarty

SKŁAD WĘGLA

pruskiego i brzęczkowskiego,

po cenach jaknajumiarkowańszych

BIÓRO SPÓŁKI

przy ul. Zwierzynieckiej, l. 29, nad Rudawą, dom p. Walczakiewicza

Główny skład węgla, około nowo wybudowanej Zwierzynieckiej rogatki.

Z wysokim szacunkiem SPÓŁKA FLISAKÓW.

Zarządzający **Jan Kozieł.** 79(5-1)

Wielka Praska Loterja

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana

100.000 złr.

LOSY PO 1 ZŁR.

dostać można

w Krakowie u pp. J. Altstädtler, St. Feintuch, A. L. Hochwald, A. Mendelsburg, A. Eibenschitz, M. D. Trinkenreich, A. Holzer Z. Gleitzmann.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 lutego.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	115 50	117 60
Marki niemieckie	57 60	58 [illegible]
20-to frankówki waluta	9 34	9 44
Rubel srebrny obrączkowy	[illegible]	[illegible]
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	95	[illegible]
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104	105
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93	94
4% galicyjska pożyczka krajowa	95	96
4½% [illegible]	97 50	98 50
3% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	[illegible]	101 [illegible]
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. i kop.	98 60	[illegible]
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. Banku krajowego	98 20	99
[illegible]	97	98
4% [illegible]	[illegible]	[illegible]
4% [illegible] 41 let	[illegible]	[illegible]
4% [illegible] 56 let	[illegible]	[illegible]
4% [illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107 50	108 [illegible]
„ „ „ „ niepr.	100 30	101 [illegible]
4% [illegible]	98 20	99
4% Listy zast. kred. ziem. w Krak. 36 let	[illegible]	101 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie **w likwid.**	59 —	[illegible]
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie **w likwid.**	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. wart. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	[illegible]	[illegible]
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	209	211
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	247	249
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200	[illegible]	[illegible]
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	[illegible]	[illegible]
Losy.		
Miasta Krakowa	22	23
„ Stanisławowa	27 50	29
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgierskiego „	11 50	12
„ włoskiego „	11	12 75
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	7 50

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki